

Ziemiankowskiego, w zastępstwie JEks. p. ministra rolnictwa wydanego, którym zawiadomiono Wydział krajowy, iż przedłożono c. k. Rządowi statuta szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie uzyskały zatwierdzenie c. k. Rządu, Wydział krajowy przystąpił do organizacji tej szkoły i wprowadzić takową w życie z dniem 1 października r. b. Zarazem uchwałił zaprosić w myśl statutu na członka kuratorji w charakterze delegata Wydziału krajowego J. W. hr. Władysława Dzieduszyckiego, a na zastępcę tegoż Wgo Dra Piotra Grossa. W końcu mianował Wydział krajowy pierwszym prof. fachowym a zarazem dyrektorem szkoły Wgo Dra Henryka Strzeleckiego, zaś drugim profesorem Wgo Władysława Tynieckiego i uchwalił dla obu rotę przysięgi.

Uchwalono przedłożyć sprawozdanie Wys. Sejmowi w sprawie założenia szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Wysłano Dra Tadeusza Piłata, kierownika biura statystycznego w Wydziale krajowym do Warszawy celem zwołania wystawy rolniczej i złożenia o niej raportu.

W skutek przedłożonego przez Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze we Lwowie sprawozdania, wysygnowano temuż Towarzystwu na urządzenie wystawy w roku bieżącym kwotę 250 złr. z zacięciem zaś o zasilek na utrzymanie szkoły ogrodniczej odesłano Towarzystwo do Wys. Sejm.

Uchwalono sprawozdanie do Wys. Sejm z projektem do ustawy, o próbie Repr. gm. m. Stanisławowa co do podwyższenia opłat od napojów spirytusowych i od piwa.

Uchwalono sprawozdanie do Wys. Sejm w przedmiocie pomozności w kraju liczby weterynary.

Uchwalono Sprawozdanie do Wys. Sejm w przedmiocie wyjednania do ustawy zezwalającej gminie m. Mikulinie pow. Tarnopolskiego na pobór dodatku gm. do podatku konsumcyjnego od mięsa i od wina w wysokości 75% na lata 1875 i 1876.

Zatwierdzono uchwałę Rady powiatowej w Ropczycach, która ku uczczeniu i wiecznej pamięci 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśn. Pana przeznaczonego z funduszu powiatowego stałą placą roczną dla 1 nauczyciela mającej się tamże otworzyć 4 klasowej szkoły powszechnej, w kwocie 500 złr.

Uchwalono sprawozdanie do Wys. Sejm w sprawie zezwolenia gminie m. Biała na pobór opłat od czynszów domowych.

Odwołano zastitkę pieniężnego Towarzystwa paszelnio-jedwabniczo-sadowniczemu w Krakowie na cele wystawy tegorocznej i wysygnowano w tym celu kwotę 250 złr. z funduszu krajowego.

Przyjęto do wiadomości zaproszenie Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego we Lwowie, do wzięcia udziału przez delegata, przy premiowaniu wystawców na dniu 29 września b. r. odbyć się mającemu, i mianowano delegatem Wgo Dra Pawła Skwarczyńskiego, członka Wydziału krajowego.

Przyjęto do wiadomości odezwę c. k. Namieśnictwa, donoszącą o rozwiązaniu Reprezentacji gm. m. Drohobycza i poruczeniu tymczasowego kierownictwa gminy komisarzowi Czerkaskiemu. Zgodzono się na proponowane przez c. k. Namieśnictwo złożenie z urzędu naczelnika Gm. Dobry, pow. Jarosławskiego Demetra Deynska.

(Dokończenie nastąpi.)

D. 27 b. m. w południe aresztowano w Iwnie powiecie Siedliskim w W. Księstwie Pozańskim, hr. Józefa Mielżyńskiego, członka pruskiej Izby Panów, a to z nakazu naczelnego prezydenta, z tych samych podobno powodów, dla jakich aresztowany był p. Kazimierz Niegołowski. Hr. Mielżyński bowiem, jako patron kościoła w Gołdziejach, gdzie zawiązał probostwo, nie chciał wydać landratowi ksiąg kościelnych. Odstawiono go do Srody i umieszczono w więzieniu sądu tamecznego, lubo sąd nie nakazał uwięzienia.

Wiedź 28 października. Izba deputowanych w Radzie państwa ukończyła tedy obrady nad ustawą o emeryturach osób w wojsku służących. Wniosek, aby ustawa ta działała wstecz co do już pensyjonowanych nie została przyjęta, natomiast zgodzono się, aby pensje emerytalne wojskowych wypłacane były z góry. Przed zamknięciem posiedzenia wczorajszego odczytano następujący wniosek dep. Foreggera i towarzyszy: Wys. Izba uchwaliła: Ustawa z 15go listopada 1867 r. L. 134 D. P. P. o prawie stowarzyszeń zmieniona być ma w tym

kierunku, aby łoża wolnomularska założona według przepisów statutu wielkiej loży, posiadała legalne uprawnienie swego bytn. Wniosek ten podpisał 37 deputowanych.

Następne posiedzenie w piątek. Porządek dzienny: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego ustawy uwalniającej od stęplii i opłat wszelkie czynności około przeprowadzenia wykupu zobowiązań na rzecz kościołów i prebend w Austrii Górnej; pierwszy odczyt wniosku dep. Kronawettera o reżimie ustawy o stowarzyszeniach; trzeci odczyt ustawy o emeryturach osób wojskowych; ustne sprawozdanie wydziału legitymacyjnego; drugi odczyt wniosku dep. Kowalskiego, Dra Smolki, Dra Dunajewskiego i towarzyszy o wydanie ustawy uwalniającej od podatku i opłat polityczną krajową galicyjską w sumie 5,200,000 złr.; sprawozdanie wydziału petycyjnego co do petycji towarzystwa akcyjnego fabrykacji cukru w Tłumaczu; wreszcie wybór 18 członków i 18 zastępców z całej Izby do komisji centralnej na zasadzie §7 ustawy o podatku gruntowym z 24go maja 1869.

Ustawa o spółkach akcyjnych jest w tej chwili przedmiotem obrad we wszystkich klubach Izby deputowanych. Wszędzie uchwalono, że obrady mają być tajnymi i zgodzono się, aby odrzucić wniosek przejścia do porządku dziennego. Na posiedzeniu Izby deputowanych w przyszły wtorek ma ustawa rzeczona zamieszczoną być na porządku dziennym.

Prusy.

Dnia 21 października zamknięty został w Wrocławiu trzeciorny wiec katolików Śląska, po odbyciu pielgrzymki do grobu S. Jadwigi, matki kr. Henryka Brodatego w Trzebnicy. Zjazd ten łączył w sobie Niemców i Polaków. Przewodniczył zebrań hr. Ballstreem. Pogram wiecu wynoszony w mowie przewodniczącego: 1 skupienie się w jedno ciało; 2 stwierdzenie wierności dla kościoła; 3 sposób obrony praw kościoła; 4 podniesienie ducha w strapieniu. Wiec chcąc okazać, iż wcale nie powoduje się dążnością polityczną, a tem mniej antydynastyczną, jak zarzucać katolikom w Prusach, przesłał telegram do królewicza Pruskiego z powinszowaniem urodzin, i otrzymał od niego zimną i suchą odpowiedź.

Pierwszy głos zabrał X. Franz, i jak donoszą D. Poznaniemi, wykażać w piękny historyczny wydźwięk, że obecna walka z kościołem jest tylko dalszym ciągiem ciągłego przesładowania, i zgnęcia się nad katolikami Śląska od czasu, gdy Fryderyk bez, czyli raczej wbrew jego woli przyłączył go do korony pruskiej. Historia katolików Śląska jest od tego czasu historią ciągłego przesładowania katolicyzmu i katolików. Pomimo zagwarantowanego wyraźnie traktatami status quo religijnego, urzędy wszystkie znaczniejsze dostały się w ręce protestantów, podsycało nienawistne protestantów przeciw katolikom przez fałszowanie papieżkiego brewe, podług którego katolicy niby to protestantów mordować mieli, dręczono ich podejrzeniami, że księża w czasie siedmioletniej wojny nie stawiali i dopomagali żołnierzom pruskim do dezercji, już i w ten sposób osadzono biskupa w więzieniu, i skazano go wskutek prostej denuncjacji bez żadnego dowodu. Początek tego wieku dał się także we znaki katolikom Śląska, bo z wstąpieniem na tron Fryderyka Wilhelma III, uderzono katolików sekularyzacją, która zabrała kościołowi najmniej 25 milionów rocznego dochodu, — wszystko to po uroczystym zagwarantowaniu traktatami status quo.

Kościół mimo tego wszystkiego nie upadł, trzeba więc mieć nadzieję, że i z terniejszej walki wyjdzie zwycięsko. Pomijając mowy wczoraj już wspomniane, dotyczące się protestu przeciw wypieraniu języka polskiego ze szkół katolików Śląska, do czego ksiądz Radziwiłł, wikaryusz ostrowski, podał poprawkę, by protest ten rozszerzyć także i przeciw postępowaniu władz ze szkołami w Księstwie Pozańskim, przystępujemy do określenia rezolucji ostatecznych zgromadzenia. Jest ich osm: 1) zgromadzenie wyraża niezmienną wierność papieżowi, i posłuszeństwo nieomylnemu w jego oczach wiary nauczaniu; 2) żadnego nie uznaje biskupa, któryby nie był w zgodzie i w związku z Rzymem; 3) wyraża boleść nad ustawami majowymi, i uważa je za zgubne środki zamoczenia spokoju i szczęścia Niemiec; 4) wobec panującego dziś ducha wychowania publicznego, wyraża zgromadzenie rodziców katolików do tem troskliwiejszej pieczy nad zachowaniem w świętości wiary w rodzinie; 5) w interesie religii i nauki, protestuje zgromadzenie przeciw wypieraniu języka polskiego

ze szkół katolickich; 6) wobec zgubnych wpływów prasy nieprzyjacielskiej, wyraża zgromadzenie wszystkich katolików gorąco, by wszelkimi siłami starali się osłabić ten wpływ, z drugiej strony starali się o rozszerzenie katolickich dzienników i księzek; 7) zgromadzenie wyraża do zakładania gdzie tylko można towarzystw katolickich; 8) wobec coraz głośniejszej kwestji socyalnej, uważa zgromadzenie za konieczne zakładanie między klas robotniczą, kółek chrześcijańsko-socyalnych. Otró rezolucję, którym w niektórych punktach praktycznego znaczenia odmówić nie można; co do trzech pierwszych celów według słów wspomnianych przez Ballstreema nie jest inny, jak jasne zadokumentowanie stanowiska wobec nacisku partyi przeciwniej, by przynajmniej nie mogła zarzucić katolikom obecnym, że w ciężkich czasach ucisku trwożliwie milczeli.

Po tym wywodzie historycznym młody jakiś ksiądz w długiej i zajmującej mowie wykazywał błędy i głupotę liberałów, którzy walkę z kościołem nazywają wojną kultury, wojną cywilizacji. Mowa wykazywała zdobycze ludzkości z pomocą kościoła na polu nauki i sztuki. Następnie X. Eirund z Berlina, członek redakcji *Germanii* nachełwał dzisiejszą prasę niemiecką, pełną kłamstw, potwarzy, niemoralną, przekupną, bądź karmioną z funduszu policyjnego, bądź oddaną na usługi plutokracji i służącej temu, kto więcej płaci.

Zabierał także głos X. Edmund Radziwiłł. Kilku mówców z Górnośląska mówiło po polsku. Zjazd ten podniósł w piątą rezolucję warunek nauki języka polskiego. Ażeby utwierdzić charakter dwunorodowy wiecu katolickiego, postanowiono zwołać niebawem następny wiec w jednym z miast Górnośląska i naznaczono na ten zjazd Bytom.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 października. Dziś o godzinie 7ej zrana po parotymfodowej chorobie umarł hr. Andrzej Zamoycki prezes B. Towarzystwa rolniczego w Warszawie. Na czele dziennika zapisujemy stratę narodową; to dodajemy datę prywatnego życia. Zmarły był drugim synem ordynata Stanisława Zamoyckiego i Zofii z książąt Czartoryskich, urodzony w r. 1800, ożeniony z hr. Rożą Potocką, był ojcem pięciu synów: Władysława, Stanisława, Andrzeja, Jana i Zdzisława, i trzech córek: Zofii za Franciszkiem Żółtowskim, Cecylią za s. p. ks. Jerzym Lubomirskim i Różą za ks. Eugeniuszem Lubomirskim. Pogrzeb odbył się w sobotę. Choroba zgromadziła od niej kilku liczna rodzinę ze wszystkich prowincji polskich.

Na pogrzebów Gorlic nadesłali nam: hr. Arturowa Potocka 100 złr.; E. J. 10 złr.; S. Ausubel z Tarnowa 80 c.

X. Waleryj Kalinka z zakonu Zmartwychwstańców, po dłuższym pobycie w mieście rodzinnym, gdzie zajmował się dalszymi studjami epoki Zmartwychwstańców, wyjechał wczoraj do Adrianopola, gdzie istnieje klasztor i szkoła tego zakonu. Nie ma więc obecnie ani jednego członka zakonu Zmartwychwstańców w Krakowie, bo tylko jeden X. Kalinka bawił tu kilka miesięcy, a jednak D. Połeki donosi, że Zmartwychwstańcy, rozgościli się w Krakowie na serjo, zajęli dom po emerytach a kościół św. Marka wynajęli. Pomijamy obojętne słowa tego dziennika o kapłanach, bo to zwykły jego język, w którym doświadcza wzory nie tylko wieśniackie lecz i bismarkowskie, ale skoro u niego „kilku” dziesięciu zmartwychwstańców, to za wiele, zatem musimy wyznać, że niemożna do niego stosować wyrażenia, iż „dwój mu się w oczach”, bo majaczenie takie, które widzi w jednym kilkunastu, jest jeszcze niebezpieczniejszym symptomem.

Towarzystwo wzajemnej pomocy uczniów tutejszego Instytutu technicznego wybrało w tym roku prezesem p. Kazimierza Dolinskiego, wiceprezesem p. Maryana Gawałowicza, podskarbis p. Roberta Mięczyńskiego, sekretarzami pp. Maryana Chwalibogowskiego i Mieczysława Dąbrowskiego; do Wydziału weszli: pp. Adolf Barański, Stanisław Borelowski, Roman Ceps, Stanisław Gęsiowski, Cypryan Gorczyński, Napoleon Gostkowski, Tadeusz Pochwalicki, Stanisław Reklewski, Wojciech Waligórski i Józef Zieliński.

Nowy Wydział postarł się już podobnie jak w roku zeszłym o urządzenie taniej kuchni, zawarł ugodę z p. Majerem o dostarczanie taniego obuwia dla ubogich członków i czyni kroki w celu urządzenia w grudniu loterii fantowej na korzyść Towarzystwa, którego majątek wynosił tylko 2444 złr. 33 c., co wobec ciągłe wzrastających potrzeb i zwiększającej się liczby ubogich młodzieży w Instytucie Technicznym nie pozwala Towarzystwu rozwinąć odpowiedniej działalności.

Zdolnych rysowników i korepetytorów Wydział polecać może z grona kolegów.

Na całym rozległym i rozrzuconym Kleparzu jednako tylko znajduje się skryżna na listy przy hotelu Lwowskim, zatem właśnie w okolicy najbliższej miasta i dworca kolei żelaznej. Natomiast ulica Długa z wszystkimi do niej schodzącymi się ulicami i z równoległymi jej, jak ulica Krowoderska, nie ma ani skryżni listowej ani też nigdzie nie sprzedają tam znaczków pocztowych. Z tego powodu wielu właścicieli fabryk i handlow w ulicy Długiej zaniósł podanie do dyrekcji poczt o urządzenie sprzedaży znaczków pocztowych i umieszczenie skryżni listowej w ulicy Długiej.

Latanie morskie nie tyle ogromem swego płożenia daje światło dalekośnośne, co raczej przez wielokrotne powtórzenie jednego promienia za pomocą umiędziastowania zwierciadeł. Taką latarnię morską wystawił wczoraj w ulicy Floryjańskiej p. Stanisław Rzewuski przed nowo otwartą restauracją, aby wędrowcy tulający się po mieście w cieniach młodych gazowców pływoków — mających wyrównać światło nie pamiętając już już świec starych, czy jednej czy dziesięciu, co zresztą nie wielka różnica, bo i świece starym coraz gorzej — aby, powtarzamy, wędrowcy z przeciwnego nawet boku rynku, od ulicy Grodzkiej, mogli bezpiecznie zawiązać do przystani. Rzeczywiście reflektor ten w ulicy Floryjańskiej blizyż zdaleka wieńcem płomieni tak wielkim, jak cały jego obwód, a dopiero za zbliżeniem się do niego, dostrzegamy jeden mały gazowy płomień. Reflektor ten jest zrobiony na wzór okazu nadesłanego na wystawę wiedeńską i tych samych co tamten rozmiarów. Jest on pod względem umiejętnego zestawienia zwierciadeł doskonałością w swim rodzaju.

Dziś jednak doszła nas pisma skarga na ową latarnię morską w ulicy Floryjańskiej, że osadzona na latarni miejskiej, pszawia światła dalszą część ulicy, gdyż z tyłu jest zastłonięta. Śluszem jest więc zgłoszenie, aby reflektor był umieszczony na płomieniu przedsiębiorycy, ale nie na latarni miejskiej.

Ignacy Bułka szewczyk, mający za procy kamienie, powybijał okna w ulicy Jagiellońskiej, za co dostał się do kozy.

Policya ujawniła wczoraj Zygmunta Janacza wyrobnika, poszukiwanego za kradzież pieniędzy.

Dziś rano Jan Mądry parobek z Bobzowa zranił widami w głowę stróżkę domu pod L. 86 na Podwalu, gdy mu zabronia zabierać śmieci na wóz.

Ewa Marcowna, służąca we dworze w Morawicy, wracając w niedzielę po południu z Krakowa do domu, napadnięta została za Olszańca przez jakiegoś opryska, który zdził z niej chustkę. Pobiegła za nim i dowiedziawsza się w karczmie, że się zowie Wawrzyniec Zajac, pochodzi z Czulowa i teraz przebywa w Krakowie.

Donoszą nam z Gorlic, że krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń zesłało tam urzędników swoich pp. Marcein i Karakiewicz, „którzy pracując dniem i nocą gorliwie i sumiennie wyjednali bezwzględne wypłacenie poszkodowanym niemal w całości przypadających im należności.”

Burmistrz miasta Gorlic p. Kapuściński przysłał nam wykaz darów w naturze otrzymanych na pogrzebów wraz z podziękowaniem dawcom i różnym osobom, które się zajmowały losem pogrzebów. Gdy podziękowań nigdy nie ogłaszamy, kstawiamy wiolność ogłaszania ich za opłatą, wymieniamy datki jak następuje:

Pp. Ferdynand Hoz, właśc. Grybowa 340 boch. chleba; miasto Zmigrod 200 boch. chleba, 16 kor. ziemni. 2 kor. zboża, 1/2 cetn. ryżu, 20 klock. soli i 60 sztuk odzieży; miasto Biecz 3 wozy chleba; miasto Sącz 3 wozy i 615 boch. chleba, ludzież 95 sztuk odzieży; Józef Pieniążek z Gorlic 2 1/2 kory zboża; Teofil Pruchniewicz, właśc. Bugaja 5 kory zboża; Franciszek Szczepanowski właśc. Sokoła 20 boch. chleba i 6 worków mąki; Feliks Skrochowski 90 sztuk tartar; hr. Eustachy Stadnicki właśc. Białej 110 boch. chleba i 10 kor. zboża; Katarzyna Mrawczyńska właśc. Szalowy, wóz ziemni., 163 boch. chleba, 4 kor. zboża i 1 wóz mąki; Steinhaus z Jasła 2 wozy chleba; Pollak z Jasła 1 wóz ziemni.; Monderer z Moszczonicy wóz ziemni. i wóz słomy; Leon Olszewski, właśc. Sielniczy, 3 kor. zboża i jako opiekun mat. Stan. Wieckowskiego właśc. Rozenbarku 3 kor. zboża; Gmina Dominikowice wóz ziemni., 2 1/2 kor. zboża; miasto Duża żywność i odzież; Szymon Wertheimer z Now. Szcza 30 boch. chleba; Edward Sztichter z Gorlic kory. zboża; Franciszek Kubat z Jasła 2 wozy żywności; Gmina Ciekolysza, wóz żywności; Wincenty Sroczyński, rzadca kłyszyna, wóz ziemni.; miasto Grybów 2 kor. zboża, 15 boch. chleba; Jan Płocki 200 boch. chleba; Józef Radecki z Szymarku 2 wozy ziemni. dla chrześcian; Morawski z Łężyń 45 boch. chleba; miasto Jasło 7 wozów żywności; Tomasz Jedzinek z Jasła 1 1/2 zboża i podwód pod żywność; Ludwik Urbanicki, dzierżawca Rozenbarku, 3 korce ziemni.; Ludwik Zieliński dzierz.

Woli Łużankiej 60 boch. chleba i 2 korce zboża; Kazimierz Łuniewski, właśc. Małampola, 47 boch. chleba i 2 kor. mąki; hr. Tomasz Romek właśc. Świecan 10 kor. ziemni.; Maksymilian Zygmuntowicz dzierzaw. Turzy 3 kor. ziemni., 2 kor. karpeli i 2 kor. jabłek; X. kan. Tomasz Jaszczur z Bieczu, wóz ziemni.; Gmina izraelska w Nowym Sęgu 2 wozy chleba; Małta Skrzyńska właśc. Kobylanki, 123 bochenków chleba; Wilhelm Pelz z Tarnowa, 40 boch. chleba; Gmina Bobowa wóz żywności; Izrael Heim wóz żywności; Jacek Oś, gospodarz ze Staszówki, wóz ziemniaków, który sam pomiędzy tłumy rozdziel, a nadto zdjął ze siebie sukmanę stojącego w pobliżu jego, odzieży pozabawionego pogorzelca okrył. Maciej Maczyński właśc. Siedlisk, 5 1/2 kor. zboża; Gmina Dąbowiec, wóz żywności, kor. zboża, 4 kor. ziemni., kilkanaście sztuk odzieży; Aleksander Miarga z Czerzyni, 12 kor. ziemni.; Gmina Szalowa wóz ziemni., korce zboża i karpeli; Mierz z Tarnowa 4 worki mąki parowej; Gmina izraelska w Tarnowie 1440 boch. chleba; miasto Tuchów 250 boch. chleba; Gmina izraelska w Jasle 3 wozy chleba; Helena Kochanowska właśc. Szerzyn wóz ziemni.; X. F. Olszewski z Osołnicy, 4 kor. ziemni., i korce zboża; Karol Hubka z Eubna 10 kor. ziemni., 4 kor. zboża; Gmina Kołaczyce 7 1/2 kor. zboża, 35 korce ziemni., 27 funt. słoniny i 8 sztuk odzieży; Antoni Lisowiecki właśc. Niegłowice 600 boch. chleba; Jaworski z Grybowa 6 korce zboża; Gmina Mytarz wóz żywności; Seweryn Stawarski 47 boch. chleba; Gmina Sielnicza wóz ziemni.; Joanna Friedman z Jasła paczka doborowych sukien i bielizny; Jungstowa z Sobniowa paczkę pięknej bielizny; Gminy: Zakliczyn 5 kor. zboża, 4 garn. kaszy, 1 1/2 korce ziemni., 31 boch. chleba, 1 parę ciemków; Olpiny 2 wóz ziemni., i 3 korce zboża; Dobryń wóz ziemni.; Moszczanica wóz żywności; Kłęczany wóz ziemni.; Gładyszów 10 kor. ziemni.; Cieklin wóz ziemni. i 6 kor. zboża; Molałów wóz ziemni.; Łężyń 6 kor. zboża; Grabanina 1/2 kor. hreczki; Niegłowice 4 1/2 kor. zboża i 5 kor. ziemni.; Taki 8 kor. ziemni. i 2 kor. zboża; Olszany 5 kor. ziemni., 1 1/2 kor. zboża i 1/2 kor. karpeli; Pielgrzymka 1 kor. zboża i 9 kor. ziemni.

X. Antoni Banas z Rozenbarku, 32 boch. chleba i 2 worki ziemniaków; Franc. Maszn z Libuszy, korce ziemniaków; Dr Kulczycki z Zmigrodu, paczka odzieży; Paweł Stonawski, dzierz. Żalawia, farg ziemniaków; Józef Hebenstrat, 15 sztuk doborowej odzieży; hr. Szczyński Włodek, wł. Trzcińnicy, 3 wozy ziemniaków; Gmina Kłodawa, 10 korce ziemniaków i 2 1/2 korce zboża; Osiek, 13 korce ziemniaków, 1 1/2 korce zboża i 17 bochenków chleba; Adam Kotik, leśniczy ze Slemienia, paczkę odzieży; Adolf Schmal, restaurator w Krasnem, prócz gotówki 8 funt. herbaty, 10 funt. okru, 8 flaszek wina czerw., 4 flaszki araku, i samowar, 38 sztuk odzieży i 28 par pończoch; Aleksander Płocki, wł. Lipnicy, 2 korce zboża; Rudolf Wittig, 32 1/2 sięg. drwa opałowego, dla urzędników i sług wszelkich dyktasterji; za pośrednictwem Wydziału pow. w Jasle, dwór w Tarnowcu, 20 korce ziemniaków i 37 sztuk odzieży, dwór w Wojszówce, 10 korce ziemniaków; X. proboszcz w Tarnowcu, ze składki 2 1/2 korce zboża i 1 1/2 korce ziemniaków; miasto Fryszak, 4 sztuk odzieży; Zwolińscy z Jasła 4 sztuk, Bieleńscy 29 sztuk odzieży.

Prócz powyższych datków ofiarował p. Jan Płocki, prezes gorlickiej Rady pow. materjał drzewiany na pokrycie murawnych budowli w mieście, które nie były ubezpieczone od ognia; panna Marya Skrzyńska z Kobylanki, asygnowała już 139 sztuk w przyległych lasach z oświadczeniem dalszych datków.

Na kolei Karola Ludwika mają być na niektórych stacjach przedsiębrane roboty, jakoto: w Biernowie, dom pigmury mieszkalny z magazynem towarowym; w Bogumiłowicach, rozprzestrzenionym będzie dworzec; w Czarnej, stanie murowana rampa; w Trzcińnicy, większy zbiornik wody; w Rzeszowie, nowy magazyn; w Przeworsku i Lwowie, nowe rampy; wreszcie dworce w Zadorzynie i Złoczowie będą powiększone.

X. Józef Hasczyz, gr. k. kapelan w Przysztanin, otrzymał probostwo w Karowie; Przysztanin liczy 800 dusz, patronat służy p. Ludwice Niezabitowski. X. Jan Malarkiewicz, pleban gr. kat. w Przysztanin, otrzymał probostwo w Dorozowie; parafia w Przysztanin liczy 1200 dusz, patronem jest rząd. X. Hieronim Aleksiewicz, zarządca gr. kat. probostwa w Znieśleniu, otrzymał do probostwa. X. Joachim Właszyński, kooperator gr. kat. probostwa w Hroździe, objął zarząd tego probostwa. X. Jan Małuta, zarządca probostwa gr. kat. w Krzywem, umarł d. 6 bm. X. Antoni Wolos, zarządca gr. kat. probostwa w Nowosiółkach goślnych, objął zarząd probostwa w Bolesławicach. X. Leon Szczawiński, gr. kat. kooperator w Ostrowie, przeniesiony na wikarego przy kościele katedr. w Przemysłu, w miejsce X. Konstantego Enczki. X. Karol Wołoszyński, wikary gr. kat. w Starej Soli, przeniesiony do Ostrowa. X. Wojciech Sapecki, rz. kat. wikary w Jezowie, przeniesiony do Rozwadowa. X. Michał Gho-

nających zwykle suche, mało zrozumiałe, potrzebujące wykładu nie tylko dużo rzeczy, ale często-kroć samychże nawet słów, a domowemu nauczycielowi, szczególnie matce gorliwej o chwałę Boga, lecz nie zawsze we wszystkich częściach przedmiotu swego zarówno oświeconej, czyni pracę nauczania pisma S. trudną, żmudną, a dla ucznia nie wiele pożyteczną.

Otró, żeby tej niedogodności zaradzić, napisała p. I. w sposób najprzystępniejszy, całą naukę religii, bo oż może być przystępniejszego dla dzieci i prostactw, jak opowiadanie Babuni, pełne serdecznej prostoty połączone z chęcią przeklania w matych słuchaczów wszystkich prawd Bożych? Ta forma wdzieniec wypłacająca się w różnych książkach edukacyjnych, znalazła tu wyborne zastosowanie. Babunia nie tylko opowiada dzieje starego i nowego Testamentu, ale je objaśnia, nie tylko co do ducha ale i wyrażen, co więcej, na zarzuty i wątpliwości powstające tak w młodych jak i w starszych słuchaczach, zawsze ma prostą, a stanowczą odpowiedź; żeby zaś całą wykład urozmaicić, i że tak powiem naukę boską zastosować do codziennego życia, poświęcono są niektóre rozdziały, zdarzeniom potocznym lub osobom jakie się nawijają na oczy. Zgoła z tych drobnych opowiadań i scen, mamy piękny i budujący obraz chrześcijańskiej rodziny, prawdziwie starypolskiej w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Niegdyś było u nas zwyczajem czytać Żywoty Świętych, napisane złotym językiem Skargi; dziś mogą to miejsce zająć: *Słowa Żywota*, które odczytywane w kole dzieci i domowników, barczoby się przyczyniły do ugruntowania w umysłach zasad religij Chrystusowej, od których tak widocznie dzisiejsze społeczeństwo odbiega, niewiedząc samo do czego biegnie.

Zauważono już nieraz, że powód, dla którego niejedni bredzi i słowem i piśmem, ilekroć się odezwie w materji religij i kościół — głównie tkwi w niewiedomości. Niemnieć katechizmu stało się chlebem powszednim w trybie dzisiejszej edukacji

domowej jak publicznej. Cóż dziwnego, że po głowach roją się dziwolgi, coarsz inne i to szczęście, że się zmieniają jak paryska moda. Ta niestateczność owych teoryj i mrzonek, powinaby czy otworzyć amatorom mydlańskich baniek, i przekonać, że nie mogą służyć za podstawę doczesnego i przyszłego żywota. Powiatki wpłcone w te opowiadania Pisma Św. odznaczają się wielką naturalnością i trafnością, a niekiedy znamionują dar głębokiej obserwacji, jak n. p. o owym starym wojskowym, co to walczył pod Napoleonem i Europę zmierzwił od końca do końca a na starość uczy się katechizmu od swojej córki. Tego obraza a raczej pomysłu mógłby autoros porządować nie jeden głosny autor. Nierazdkie i praktyczne ostrzeżenie dla codziennego użytku, n. p. ten ustęp gdzie mowa o młodzieńcu zmuszonym do przysięgi przez swoich kolegów, a do przysięgi na coś, czego mu niechciano wyjawić. Przysięgać na rzecz niewiedomą, to już szczyt spodnienia wolnej woli człowieka! Z całej tej książki, której niezaszczone przymioty i pożyteczność długo byłoby wyliczać, wieje nieudane ciepło, które pociąga nawet i tych co są obecnymi z dziejami starego i nowego Testamentu; nauki i słowa Babuni wprost idą od serca, a jasnością i prostotą swoją niezawodnie przyjmują się od razu w pamięci dziecka, jak bajka o zaklętych zamkach i pięknej królowie, tylko, że bajka rozbudza fantazję, a prawda ewangeliczna doskonala moralnie. Jedną z bardzo ważnych zalet tego dzieła jest jeszcze staranna poprawność i czystość języka, co bywa rzadkością w dziełach popularnych i edukacyjnych, a prztem także ścisłość i wiążność w oddaniu rzeczy, co powno do rzadkości można policzyć, mianowicie w pismach naszych autorów. Dodać tu jeszcze potrzeba, że obok wspaniałego wydania, znajduje się kilkadziesiąt bardzo pięknych drzeworytów, wyobrażających sceny z Pisma Św. a wykonanych podług kompozycji Schornra i innych, więcej w tym rodzaju cenionych artystów, niż wielkie dziś używający wziętości Doré, który jeniealnie tłómaczył

ołówkiem Donkiszota, pokazał się zbyt manierowanym i teatralnym. Między się porwał na biblię.

We Francji, która więcej jest katolicką, niżby można sądzić z tak zwanych organów opinii publicznej; wielkie przed kilką laty sprawiła wrażenie książka X. Bougaud: *Ojcostwo i Macierzyństwo* na tle życia św. Moniki, matki św. Augustyna ośnuta. W parę tygodni rozzerwano pierwszą wydrukowaną w kilku tysiącach egzemplarzy, a natarczywość była tak wielka, że Autora zasypało listami domagającymi się drugiej edycji. Cóż było w tej książce tak elektryzującego, tak nowego, że tylu miała czytelników? Oto nie więcej, tylko wzór bogobojnej matki, która zmi wiodła prawę i nawrócenie się syna. Książka ta była pocieszeniem dla tylu chrześcijańskich matek płaczących, jak niegdys św. Monika płakała; wykazywała bowiem il: to boskiej siły, ile mocy żyłży Bóg w ich sercach, gdy idzie o zbawienie dziatek; ile nieprzewidywanych, nieomylnych i zbawczych środków ukrywa się w tej potężnej dźwigni, którą zwiezm ojcostwo i macierzyństwo. Leibniz filozof powiedział: „zreformowany świat, gdyby zreformowano wychowanie”. Książka X. Bougaud dowiodła wymownie i jasno jak na dłoni, że zreformowany cały pokolenie, i wiek nasz wyrwanoby z tej przepaści niewiary i bezwymowności, w którą na oślep pędzi, gdyby zreformowano i ukształcono matki. Na czym się ta reforma zasadza? Oto na sumieniuem dla tyłu chrześcijańskich matek płaczących, jak niegdys św. Monika płakała; wykazywała bowiem il: to boskiej siły, ile mocy żyłży Bóg w ich sercach, gdy idzie o zbawienie dziatek; ile nieprzewidywanych, nieomylnych i zbawczych środków ukrywa się w tej potężnej dźwigni, którą zwiezm ojcostwo i macierzyństwo. Leibniz filozof powiedział: „zreformowany świat, gdyby zreformowano wychowanie”. Książka X. Bougaud dowiodła wymownie i jasno jak na dłoni, że zreformowany cały pokolenie, i wiek nasz wyrwanoby z tej przepaści niewiary i bezwymowności, w którą na oślep pędzi, gdyby zreformowano i ukształcono matki. Na czym się ta reforma zasadza? Oto na sumieniuem dla tyłu chrześcijańskich matek płaczących, jak niegdys św. Monika płakała; wykazywała bowiem il: to boskiej siły, ile mocy żyłży Bóg w ich sercach, gdy idzie o zbawienie dziatek; ile nieprzewidywanych, nieomylnych i zbawczych środków ukrywa się w tej potężnej dźwigni, którą zwiezm ojcostwo i macierzyństwo. Leibniz filozof powiedział: „zreformowany świat, gdyby zreformowano wychowanie”. Książka X. Bougaud dowiodła wymownie i jasno jak na dłoni, że zreformowany cały pokolenie, i wiek nasz wyrwanoby z tej przepaści niewiary i bezwymowności, w którą na oślep pędzi, gdyby zreformowano i ukształcono matki. Na czym się ta reforma zasadza? Oto na sumieniuem dla tyłu chrześcijańskich matek płaczących, jak niegdys św. Monika płakała; wykazywała bowiem il: to boskiej siły, ile mocy żyłży Bóg w ich sercach, gdy idzie o zbawienie dziatek; ile nieprzewidywanych, nieomylnych i zbawczych środków ukrywa się w tej potężnej dźwigni, którą zwiezm ojcostwo i macierzyństwo. Leibniz filozof powiedział: „zreformowany świat, gdyby zreformowano wychowanie”. Książka X. Bougaud dowiodła wymownie i jasno jak na dłoni, że zreformowany cały pokolenie, i wiek nasz wyrwanoby z tej przepaści niewiary i bezwymowności, w którą na oślep pędzi, gdyby zreformowano i ukształcono matki. Na czym się ta reforma zasadza? Oto na sumieniuem dla tyłu chrześcijańskich matek płaczących, jak niegdys św. Monika płakała; wykazywała bowiem il: to boskiej siły, ile mocy żyłży Bóg w ich sercach, gdy idzie o zbawienie dziatek; ile nieprzewidywanych, nieomylnych i zbawczych środków ukrywa się w tej potężnej dźwigni, którą zwiezm ojcostwo i macierzyństwo. Leibniz filozof powiedział: „zreformowany świat, gdyby zreformowano wychowanie”. Książka X. Bougaud dowiodła wymownie i jasno jak na dłoni, że zreformowany cały pokolenie, i wiek nasz wyrwanoby z tej przepaści niewiary i bezwymowności, w którą na oślep pędzi, gdyby zreformowano i ukształcono matki. Na czym się ta reforma zasadza? Oto na sumieniuem dla tyłu chrześcijańskich matek płaczących, jak niegdys św. Monika płakała; wykazywała bowiem il: to boskiej siły, ile mocy żyłży Bóg w ich sercach, gdy idzie o zbawienie dziatek; ile nieprzewidywanych, nieomylnych i zbawczych środków ukrywa się w tej potężnej dźwigni, którą zwiezm ojcostwo i macierzyństwo. Leibniz filozof powiedział: „zreformowany świat, gdyby zreformowano wychowanie”. Książka X. Bougaud dowiodła wymownie i jasno jak na dłoni, że zreformowany cały pokolenie, i wiek nasz wyrwanoby z tej przepaści niewiary i bezwymowności, w którą na oślep pędzi, gdyby zreformowano i ukształcono matki. Na czym się ta reforma zasadza? Oto na sumieniuem dla tyłu chrześcijańskich matek płaczących, jak niegdys św. Monika płakała; wykazywała bowiem il: to boskiej siły, ile mocy ży

[illegible]

NAKŁADEM KSIĘGARNI
A. Otremby (dawniej J. Wildta)
w Krakowie
zacznie wychodzić od 1 Listopada
Przegląd krytyczny
Cena prenumeraty rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 50 c.
Przebiegać można w Księgarni pod-
pisane, jakoteż we wszystkich krajowych
i zagranicznych księgarniach.
Prospekta i pierwsze numery na okaz roz-
syłają się na żądanie bezpłatnie.
(2237-4-4) A. Otremba.

Cesarsko-turecki nowo zbudowany
CYRK
pod dyrekcją Józefa Derssina, dyre-
ktora cyrku Jego Cesar. Mości Sułtana.
Pod Zamkiem
dziś i codziennie o godzinie 7 wieczór
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
wyśzej sztuki ujeżdżania, tresowania koni,
gimnastyki, baletu i pantominy.
W każdą Niedzielę i święto dawane bę-
dą dwa przedstawienia. Początek pierw-
szego o godzinie 4ej popołudniu, drugiego
o godzinie 7ej wieczór. (2171-15-)

Młody człowiek, któremu się chciał po-
garskiemu — znaleźć pomieszczenie jako
praktykant w Księgarni A. Otremby
w Krakowie. Ukończe-
nie 4 klas gimnazjalnych z dobrą świa-
dectwami jest koniecznym.
(2242-3-6) A. Otremba księgarz.

Piwowar
uzdolniony do wybudowania, urządzenia i do
samowolnego kierunku browaru, mogący
złożyć kaucję — poszukuje odpowiedniego
miejscia w kraju lub zagranicą. — Blizsza
wiadomość pod adresem: **H. J. poczta**
Dukla. (2190-4-5)

Osoba posiadająca język polski, nie-
miecki, francuski i muzykę,
życzy sobie udzielać lekcji. — Blizsza
wiadomość w handlu **Borowieckiego** rękawic-
znika, Rynek główny Nr. 46. (2203-3-3)

Drożdże
Ad. Ig. Mautnera i Syna
w Wiedniu,
jedynie pewne i najsilniejsze w
fermentacji gorzelnianym i pie-
karskim.
Główny skład na zachodnią
Galicję wyjątkowo
W HANDLU
Jana Nagel w Krakowie
Zamieszawsze zamówienia uskutecz-
niają się natychmiast. (2117-7-)

ZNKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE
jestto **MAZKA RYZOWA** specjalnie
przygotowana z Bismutem,
dlatego to działa skutecznie na skórę,
nieodstrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.
W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego, W.
Redyka i Leona Paszkowskiego. — we Lwowie u pp.
A. Steif synów, — i w pierwszych Składach per-
fum i wytworów toaletowych. (1997-3-)

Będąc Pan laszaw przysłać mi za załączką
jeszcze jedną flaszki balsamu **Bil-
lingera** *) na reumatyzm i
goście. Przesłana mi (dawniej już
flaszka balsamu **Bilfinger** odda-
ła mi znakomite usługi.
Hockenheim, 23 Stycznia 1872 r.
Magdalena Siebert.
) Dostać można w **Krakowie** w Aptecz-
ni **Sawiczewskiego.** (1707-2-2)

Zwraca się uwagę!
Mam zaszczyt podać niniejszem do wia-
domości publicznej, że wyrabiam i polecam
najnowsze i najkorzystniejsze **systemata**
budowy młynów, które obecnie w mły-
nach sztucznych i parowych istnieją. Na-
stępnie doskonale zbudowane **tartaki** kom-
pletne pełne, również zwykłe **traozie**, **ma-
chiny parowe**, **olejarnie** i inne budowle
fabryczne.
Również poleca się podpisany do niwe-
lacji i innych technicznych robót, wy-
szukaniam rozmaitych **spadków w rzekach**
i mniejszych wodach, podejmując się ure-
gulowania wody i przebudowania sta-
rych młynów płaskich na młyny wysokie,
niezmienne **wszystkich odmian**. Na każ-
dego zapytania udziela podpisany w swoim
biurze natychmiast bliższych objaśnień.
Stanisławów, we Wrześniu 1874 r.
(1922-8-8) **E. Volkmer.**

W. Jmci X. Marcinowi Karpiszowi
wikaremu w Mrowli!
W dniu, w którym opuszczasz zamy kapłanie
miejscie dziewięćdziesięcioletniej pracy, przym
do nas przyjaciół na pożegnanie zupełne uznanie Twoich
wielkich zasług, które sobie przez sumienne i gor-
liwe pełnienie obowiązków jako dusz pasterz za-
skarbiłeś, jako szczerzy przyjaciel ludu, starałeś się
o krzewienie oświaty, wspierałeś swoich parafian
radą i czynem, a sierotami opiekowałeś się gorliwie.
Niechaj Ci Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi!
Wdzięczność, jaką sobie przez swoje postępowanie
zjednałeś, nie wygasnie w naszych sercach nigdy.
Życzymy Ci zupełnego zadowolenia z nowego
miejscia przeznaczenia, a sobie jak najprędzego
powrotu Twojego w nasze strony. (2263)
Zyciowi przyjaciele.

Fortepian stary, w dobrym sta-
nie, **jest do sprze-
dania** za niską cenę przy ulicy **Wiślniej**
pod Nrem 179 na dole. (2261-1-3)
Une habile maitresse de langues étrangères,
désire donner des leçons
de français, d'anglais et d'allemand.
S'adresser à la librairie de M^r **Ja-
worski**, au Marché. (2262-1-3)
(Pour les personnes moins aisées, l'on
arrange des leçons collectives).

Asystent farmacyi
poszukuje umieszczenia.
**Adres: St. Rd. w Le-
żajsku.** (2264-1-3)

Tran rybi biały
prawdziwy
z **Bergen**
z przyjemnym smakiem, dostać można w
Apteczni „pod Gwiazdą” w Krakowie
przy ulicy **Floryjańskiej.**
(2235-1-) **Konstantyn Wieszniowski.**

Brzoźkwin i moreli sztuka po 75 cent. do 85 cent.
Róż. wysokiennych 3-letnich szt. po 85 c. do 1 złr.
Czerchów i wiśni wysokiennych szt. 65 c. do 70 c.
Jabłoni wysokiennych 100 sztuk 40 złr.
Malin Chiffi białych i czerwonych 100 sztuk 2-50.
Zawiesz. rodzących 100 sztuk 5 złr.
Pożyzek czerwonych wielkich 12 sztuk 1-50.
białych wielkich 80 c.
Agrestu angielskiego 12 sztuk 1-50.
Krzewów ozdobnych i kwitnących 100 sztuk 15 złr.
Akceji sztamowych 100 szt. 18 złr., różowych po
50 cent. sztuka.
Szparagów 3-letnich olbrzymich 100 sztuk 1-20.
1000 sztuk 9 złr.
Gwóźdźków pełnych gruntowych 100 sztuk 5 złr.
Buraków pastewn. dług. i okrągłych korzec 15 złr.
Ziemniaków „Early Rose”, najwcześniejszych i naj-
lepszych ćwierć 2 p. (2250-1-2)
Gumńska p. Tarnów.
Stanisław Korsynek.

Leśniczy egzaminowany,
który w swoim zawodzie dobrze jest obeznany,
szczególniej pod względem kultury leśnej, detaksa-
cji drzewa, prowadzenia rachunków lasowych itd.,
następnie w wyższej dziedzinie leśnictwa tj. uregu-
lowania i zaprowadzenia planów lasowych (wyko-
nia map), posiadający bardzo chlubne świadectwa,
stanu wolnego, mający lat 27, władający polskim
i niemieckim językiem, życzę sobie objąć wkrótce
posadę jako leśniczy lub rządcę lasowy pod niewy-
górowanymi warunkami. — Łaskawe zgłoszenia przy-
jmie pod lit. **W. 450** poste rest. **Zmigród.**
(2256-1-2)

Cierpiący na rupturę dolnych
części ciała
znajdą w zupełnie nieszkodliwej działającej
**maści rupturowej Bogumila Sturzen-
eggera w Herisau** (w Szwajcarii) zadziwia-
jący środek leczniczy. Liczne świadectwa i podzi-
kowania dołączone są do słoików użycia. Można ją
sprowadzić w słoikach po 3 złr. 20 c. tak wprost
przez B. Sturzeneggera, jakoteż przez **W. Re-
dyka**, aptekę „pod Baranikiem” w Krakowie,
i **Z. Ruckera**, aptekarza we Lwowie.
(2098-1-8)

Zarządca dóbr
racyonalny wyższy urzędnik ze szkoły Horského,
mający lat 40, dokładnie obeznany z fabrykacją
spirytusu, piwowarstwem, wyrobem lnu, tudzież z
uprawą chmielu, lnu i buraków, prócz tego dobry
hodozca bydła i gospodarz lasowy, poleca **Wysokiej**
szlachcie i duchowieństwu swe usługi, zwracając wię-
cej na tanią niż pensję. Według życzenia na-
stępnie może osobiste przedstawienie. — Blizsza
wiadomość **Administrator Nr. 1** poste restante
Kraków. (2267-1-2)

Młody, 22 lat liczący
Meżczyzna,
kawaler, który ukończył z wyszczególnie-
niem szkołę rolniczą i przez rok prakty-
kował, władający językiem niemieckim i
czeskim w mowie i piśmie zupełnie dobrze,
poszukuje w jakich dobrach, w danym ra-
zie we fabryce odpowiedniej posady.
Łaskawe zlecenia znaczyć. **A. P. 15**
przyjmują **Haasenstain & Vogler**
ekspedycyja ogłoszeń w **Praze**, Gra-
ben Nr. 27. (2087-1-2)

W głównym Rynku
w **Krakowie.**
Adolfa Waltera
anatomiczne flo-
renckie muzeum
codziennie otwarte od 9ej
zrana do 8ej godz. wiecz.
Dziś w Piątek 30 Października
1. wyłącznie dla pan
przeznaczony dzień.
W dniu tym od godziny 2 do 8 wieczo-
rem mają wstęp wyłącznie tylko panie.
O łaskawe liczne zwiędzenie uprasza
(2265) **Adolf Walter.**

Le Messenger d'Orient,
journal politique, litteraire et financier paraissant à **Vienne** (Autriche) depuis
le 1er mal les lundis et les vendredis.
Prix d'abonnement:
pour Vienne, l'Autriche, la Hongrie, le grand duché de Posen et l'Allemagne:
un an fl. 15, six mois fl. 8, trois mois fl. 4.
Un numéro à Vienne 15 kreuzer.
à l'étranger 40 centimes.
On s'abonne en adressant à l'Administration le montant par un mandat sur
la poste au bureau du journal: **Josefsgasse No 1. Josefstadt**, au
nom de **Mr. B. Wolowski, directeur.** (1147-4-)

Handel Bławatny
Antoniiego Czernego w Krakowie
w Rynku głównym.
zaopatrzony jest we wszelkie artykuły zimowe a mianowicie:
Tartany wełniane, Rypsy wełniane; Cachemir double; Lamy; Flanelki w różnych ga-
tunkach, Barchany, Korty, Sukienka; Wyroby włóczkowe dla dam i dzieci; Wyroby
trykotowe wełniane i bawełniane tak dla dam jak i mężczyzn.
Wielki wybór kolder, kocioł, chustek lamowych, pledów, dywanów, chodników.
Wata biała, materace, sienniki, worki korcowe na zboże i wiele innych artykułów.
Dla **opóźnionej pory jesiennej** w tym roku wszelkie towary zimowe
lokalnie po **zniżonych cenach** sprzedawane będą.
Próbki na prowincje na żądanie „franco.” rozsyła. (2246-2-5)

Dobra na sprzedaż.
Pod bardzo korzystnymi warunkami są następujące majątki w Biurze komiso-
wem **F. Langforta w Tarnowie** do nabycia i do bezwzględnej objęcia.
pod bardzo korzystnymi warunkami, gdyż odpowiednia część Banku przy gruncie
pozostać może. (2156-4-4)
Każden z tych majątków stanowi osobne ciało tabularne.

Położone w powiecie	objętość mórg	Sprzedaży dóbr		Cena sprzedaży złr. w a.	Adnotacya
		między	dochód ro- czny z pro- lasu mórg		
a) Gorlickim	619	500	550	45,000	kopalnie nafty
b) „	529	200	440	55,000	2 młyny
c) Jasielskim	170	—	200	16,000	kopalnie nafty
d) Dąbrowskim	500	—	400	75,000	stawy rybne
e) „	454	—	200	85,000	pałac i młyn amerykański
f) „	821	20	600	85,000	z inwentarzem i stawy rybne
g) „	18	—	—	2,000	—
h) Kulikowskim	424	—	1,400	90,000	produkcyja traw i nabiātu
i) Pilznieńskim	100	15	150	12,000	—
k) „	296	90	200	25,000	—
l) Liskim	676	434	255	55,000	—
m) Grybowski	459	110	500	50,000	kamieniołomy przy kolei
n) Sandeckim	242	42	30	20,000	—
o) „	6,000	5,600	1,600	310,000	żelazne hutny, papiernie i cały fundus instructus
p) „	1,916	1,700	2,500	400,000	1-rzędne zdrowisko w Galicyi.

Ubrania zimowe
z cienkiej materii palmerston, podszyte i stębnowane złr. 18, bardzo piękny gatunek
złr. 30, dobre spodnie zimowe złr. 6, piękniejsze złr. 8, kamizelki zimowe od złr. 3
do 5 złr., podszyte i stębnowane kamizelki z rękawami od złr. 8—12, surduty dla
myśliwych i styryjskie od złr. 6—14, doskonała gunia na podróż z kapizszonem i pod-
szyciem futrzanem złr. 14, jeszcze lepsza złr. 18, futro miastowe podszyte piżmow-
cem złr. 45, lepsze gatunki od złr. 54—35, futra podróżne podszyte prawdziwymi
barankami siedmiogrodzkie złr. 40, w lepszym gatunku złr. 54, podszyte szopami
złr. 70, w lepszym gatunku złr. 90, tudzież wszelkie inne ubrania męskie zadziwia-
jąco tania.

Keller & Alt
w Wiedniu, Wieden, Hauptstrasse Nr. 11.
Suknie, które z jakiegobądź powodu nie podobają się, będą natychmiast napo-
wrot przyjęte. — Wzory zostaną na żądanie o ile możności nadesłane. (2009-3-18)

Dra Pattisona
Wata przeciw gośćcowi
wyleczy natychmiast i koi szybko
gościec i reumatyzm
wzszelkiego rodzaju, jakoto: cierpienia twa-
rzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy,
ręki i kolana, szarpawie w stawach, bóle
grzbietu i bioder.
W paczkach po 70 c., w półpaczkach po
40 c. do nabycia u **Stockmara**, aptekarza
w Krakowie. (1974-3-9)

Do głównego składu
nadszedł świeży transport prawdziwego
angielskiego
CEMENTU PORTLAND
i sprzedaje takowy po cenie fabrycznej
H. Fritsch,
mały Rynek. (2099-8-)

Fabryka bilardów
C. Halkort, Matzleinsdorferstrasse 5 w Wiedniu
poleca swój obfity skład bilardów i kijów, z powodu chwilowej słabej sprzedaży i dla uzyskania
miejscia, po bardzo tanich cenach. Fabryka uzyskała już od 25 lat najlepszą sławę, a ponieważ
nie brakuje jej siły obrotowej, zatem może być poręczona porządne i trwałe wykonanie. (2166-4-6)

L. Zieleniewski w Krakowie
Zakład budowy parowych i wodnych młynów, tartaków, kościarni, olejarni, gorzelni z najnowszymi aparatami. — Fabryka wszelkich
doświadczonych maszyn i narzędzi rolniczych. — Odlewnia, — oraz
Wielkie
**angielskich, francu-
zeskich**
Magazyny
skich, niemieckich,
machin.
Wyłączna reprezentacya i **SKŁAD** najlepszych na całym świecie
lokomobil i młocarn parowych
z fabryki
MARSHALL w GAINSBOROUGH.
Fabryka ta otrzymała i w tym roku w **Bremie** pierwszy złoty medal.
Młocarnie ręczne i przewożne z fabryk praskich. — Sortowniki francuskie Higueta. — Młyny saskie, ang. Corbet Pegl.
Enskacze (Schnälmaschinen) Puhlmana. — **Kopaczki** do ziemniaków dawne i nowe. — Nowe pługi do głębokiej orki L. Z.
i Horskiego. — Nowe siewniki do kukurudzy. — Przyrządy do karczowania. — Wszelkie przyrządy wiertnicze ręczne i parowe.
Maszyny do czyszczenia butelek itd. itd.
MAGAZYNY: 1) przy ulicy Ś. Scholastyki (oraz fabryka), — 2) nowy przy ulicy Krowoderskiej (oraz 2 odle-
wario), — 3) nowy na Podwalu obok składów węgla od 15 Lipca (gdzie był dawniej Mackean).
Plany, kosztorysy, cenniki na żądanie zadarmo. — Kredyt za umową. (1269-30-80)

Bilety wizytowe od 50 cent.
za 100,
Monogramy od 1 złr. za 50
listów i 50 kopert,
Koperty z firmą 3 złr. za 1000,
**Materiały piśmienne i ry-
sunkowe**
sprzedaje po **cenach tanich** i za-
mówienia z prowincyi **prędko i**
rzetelnie wykonywuje (2231-7-)

F. Szukiewicz
ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

Agencya dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie, Rynek Nr. 28,
poleca
Kości mielone parowane
i nieparowane,
Worki konopne na zboże,
Grodziecki CEMENT
portlandzki,
Cementową posadzkę,
**Piece kaflowe, cegły wszel-
kiego rodzaju, rury drenowe**
wyrobu **M. Barucha** w Łagiewnikach,
Blachy cynkowe,
Kasy ogniotrwałe fabryki
Fryderyka Wiesego,
do nabycia
w Agencji dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Parfumerye itp. toalet. przybory.
Wielki zapas zabawek dziecinnych.
Do handlu mego potrzebuję
uczniów, którzy już ośmiastolat
ukończyli.
T. Sobolewski
w Krakowie
przy ulicy **Floryjańskiej** Nr. 329.
Skład prawdziwych **Tornisich** i **Wielkich**

Dr. Żegota Króweczyński
sekundaryusz na oddziale chorób wene-
rycznych i skórnych w szpitalu Ś. Ducha
przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Mi-
kołajską pod Nrem 436, pierwsze
piętro. (2208-2-6)
Ordynuje od 12ej do 1ej godziny.

**Wielki wyrost 4 b. po-
mieszczone w wielkiej
dla dzieci i młodzieży
Kęgo.**
Wielki wyrost 4 b. po-
mieszczone w wielkiej
dla dzieci i młodzieży
Kęgo.

Ogłoszenie.
Nr. 1834. (2332-1-3)
C. k. zarząd salinarny w Wieliczce
podaje do powszechnej wiadomości, iż
celem zabezpieczenia dostawy:
1.250 mierzyc owsa,
700 cetnarów siana,
150 cetnarów słomy,
na rok 1875 odbędzie się w dniu **9**
Listopada 1874 r. w biurze
salinarnym **licytacya** za pośredni-
ctwem piśmiennych ofert.
Wzywa się zatem ubiegających się
o tę dostawę, by oferty podług przepisu
ułożone, osteplowane i w zakład 50/0
zaopatrzone wnieśli do biura przełożo-
nego zarządu salinarnego najdalej do
godziny 10 rano 9 Listopada
Otwieranie ofert nastąpi tego samego
dnia o 12 godzinie przed południem.
Oferta winna wsobie zawierać oświad-
czenie, iż oferentowi wiadome są wszy-
stkie warunki dostawy i że się takowym
bezwzględnie poddaje.
Ceny fiskalne są następujące:
1 mierzycy owsa po 1 złr. 85 1/4 c. w. a.
1 cetnar siana „ 1 „ 23 „ „
1 „ słomy „ „ 80 „ „
Blizsze warunki tej licytacji przeji-
rzeć można w kancelaryi zarządu sali-
narnego.
C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka d. 24 Października 1874 r.

Obwieszczenie.
Nr. 611. (2229-3-3)
Dnia **4 Listopada 1874 r.**
odbędzie się w urzędzie gminnym mi-
asta Dobczyce ponowna licytacya w go-
dzinach urzędowych, celem wydzier-
żawienia propinacyi miejskiej na czas od
1 Stycznia 1875 r. do ostatniego Gru-
dnia 1877 r.
Cena fiskalna wynosi 2.400 złr.
Warunki licytacji przejrzyć można
w urzędzie gminnym.
Dobczyce d. 18 Października 1874 r.

Emilia Morys Pion
nauczycielka tańców,
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publi-
cność, że z dniem 1 Listopada rozpoczyna
nauczkę tańców tak w domach prywatnych,
pensyonatach, jakoteż u siebie w lokalu
wzszelkim warunkom odpowiadającym. — Upra-
sza więc osoby interesowane zgłosić się dla
blizszych wyjaśnień do mieszkania podpi-
sanej przy ulicy **Szewskiej** pod L. 213.
(2333-1-3) **E. Morys Pion.**

Herbaty
karawanowej
w gatunkach wyborowych,
otrzymał podpisany Dom handlowy po
cenie od 2 złr. do 10 złr. w. a.
Tenże Dom zwraca uwagę na gatu-
nek herbaty **familijnej** po 2 1/2 złr.,
która ta razą szczególną dobrocią się
odznacza, nadzwyczaj aromatyczna i mo-
cno naciaga.
Kupujący naraz 10 funtów je-
dnego gatunku herbaty, otrzymują 1
funt jako rabat.
Jak również poleca **okru-
chy herbaciane** z lepszych ga-
tunków herbat.
Wszelkie obśtalunki zamieszawsze us-
kutecznią się natychmiast pocztą
próbki bywają na żądanie przesyłane
franco.
(2334-1-6) **H. Fritsch.**

Ekspedytor pocztowy
**znajduje posadę w Żegie-
stowie.** Starający się racy się zgło-
sić listownie do urzędu pocztowego w
Żegiestowie. (2219-3-3)

W dobrach Bobrek
pod Oświęcimem, **jest do wydzier-
żawienia folwark Łęz** z zabu-
dowaniami, nad Wisłą położony, od lgo
Kwintnia 1875 r. — Blizszych warunków
udzieli Zarząd dóbr w miejscu. (2205-2-3)

Zarząd dóbr w Ryglicach
ma 3000 cetnarów ziemniaków
amerykańskich, wydających 15 ziarn, w ga-
tunkach **Wanderer, Geodridge, Seedy** i
Calicot — tegorocznego zbioru do **sprze-
dania.** Cetnar jeden z workiem i dostawą
do kolei Tarnowskiej po 3 złr. 50 cent.
Ekspedycyę ułatwia rządcą tychże dóbr za
prześcianiem należytości.
(2163-3-6)

Do dzisiejszego Nru dołączają
się **Cennik cukierników z fa-
bryki Józefa Majera w Krakowie.**